

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II C 709/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów:

a) C. G. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.674 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

b) S. G. kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.728,74 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) E. G. (1) kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.557,56 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

d) E. G. (2) kwotę 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz 2.728,74 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

e) R. G. kwotę 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz 2.728,74 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz C. G., S. G., E. G. (1), E. G. (2)

i R. G. kwoty po 51,38 złotych tytułem nadpłaconych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Zaskarżyła wyrok w części to jest w zakresie:

- punktu 1 c - w całości, to jest w zakresie, w jakim Sąd zasądził na rzecz E. G. (1) zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08.05.2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.557,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- punktu 1 d - w części, to jest w zakresie, w jakim Sąd zasądził na rzecz E. G. (2) zadośćuczynienie w wysokości ponad kwotę 5.000 zł, a więc w zakresie kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.05.2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.728,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- punktu 1 e - w całości, to jest w zakresie, w jakim Sąd zasądził na rzecz R. G. zadośćuczynienie w wysokości 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 08.05.2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.728,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednim będzie zasądzenie na rzecz E. G. (1) (synowej zmarłej K. G.) zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej w kwocie 10.000 zł, na rzecz E. G. (2) (wnuczki zmarłej K. G.) zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej w kwocie 20.000 zł oraz na rzecz R. G. (wnuka zmarłej K. G.) zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej w kwocie 20.000 zł, podczas gdy - zdaniem pozwanego - zasądzone kwoty są w okolicznościach niniejszej sprawy stanowczo wygórowane;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd całego materiału dowodowego, co wyrażało się w przyjęciu przez Sąd, że uczucie smutku i samotności występujące u E. G. (1), E. G. (2) oraz R. G. po śmierci K. G. męża było na tyle duże, że uzasadniało zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł dla synowej E. G. (1), w kwocie 20.000 zł na rzecz wnuczki E. G. (2) oraz w kwocie 20.000 zł dla wnuka R. G..

Powołując się na powyższe podstawy zaskarżenia, skarżąca wniosła o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: oddalenie powództwa w całości w stosunku do synowej E. G. (1), obniżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej dla wnuczki E. G. (2) z kwoty 20.000 zł do kwoty 5.000 zł, a zatem oddalenie powództwa w zakresie kwoty 15.000 zł, oddalenie powództwa w całości w stosunku do wnuka R. G.;

b) rozstrzygnięcie o kosztach procesu określonych w punkcie 1 c, d i e zaskarżonego wyroku stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego;

c) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm prawem przepisanych;

ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach:

W dniu 11 stycznia 2012 roku około godz. 10.30 na ulicy (...) w Ł. S. W., kierujący samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrącił K. G., a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając jej pomocy. K. G. została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła na skutek odniesionych obrażeń.

Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właścicieli pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W chwili śmierci K. G. miała 80 lat.

Zamieszkiwała wspólnie i prowadziła gospodarstwo domowe z mężem S. G., synem C., a od czasu jego ślubu — także z jego żoną E. i następnie dwójką ich dzieci: E. i R. — nieprzerwanie od chwili ich urodzenia.

Powodowie razem ze zmarłą K. G. tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę. Nie było między nimi zgrzytów.

Z synową E. G. (1) K. G. miała bardzo dobry kontakt, prowadziły wspólnie gospodarstwo domowe. Często ze sobą rozmawiały. Po narodzinach wnuków K. G. pomagała synowej w prowadzeniu domu i przy dzieciach, zajmowała się ich wychowywaniem, od czasu do czasu gotowała obiady. Nigdy nie odmówiła pomocy kiedy synowa ją o to poprosiła.

Gdy wnuki dorosły, K. G. spędzała z nimi czas, prowadziła rozmowy, wspólnie wykonywali prace domowe w weekendy, oglądali telewizję.

Przed śmiercią K. G. przyjmowała leki na nadciśnienie. Poza tym była osobą aktywną, zdrową, wychodziła z domu po zakupy, na spacer, wysłać tolotka.

Nie wymagała opieki ze strony bliskich osób. Sama natomiast opiekowała się mężem wspólnie z synową i wnuczką. Czasem sprzątała w domu, gotowała obiady, czy wytarła kurze, lecz nie wykonywała cięższych prac domowych.

W dniu 11 stycznia 2012 roku K. G. przed południem, jak co dzień, wyszła kupić chleb i puścić kupon lotto. Około południa E. G. (2) zaczęła się niepokoić, że babcia jeszcze nie wróciła. E. G. (1) sprawdziła, że w domu została torebka K. G., więc teściowa nie wybrała się nigdzie daleko. E. G. (1) ustaliła telefonicznie, że nie ma jej u nikogo z rodziny ani u znajomych. Po godz. 15.00 E. G. (2) zadzwoniła do kolegi, który jest policjantem. Kolega ten poprosił, aby E. G. (2) przyjechała na komendę, dokąd udała się razem z matką. Na komisariacie uzyskały informację, że na ul. (...) miał miejsce wypadek, w którym brała udział osoba o nieustalonej tożsamości. Okazano im zdjęcia osoby poszkodowanej. Początkowo E. G. (2) miała problem z rozpoznaniem uwidocznionej na nich osoby. Kobieta na zdjęciach miała opuchniętą twarz. Po pieprzyku na twarzy rozpoznała jednak swoją babcię. Policjanci przekazali im wówczas informację, że K. G. zmarła około godziny 13.30 w szpitalu im. K.. Po powrocie, płacząc, przekazały tę informację pozostałym członkom rodziny.

Dla członków rodziny nagłą śmierć K. G. była ogromnym szokiem. Po śmierci teściowej E. G. (1) swoje odczucia dusiła w sobie. Nie przerwała pracy, żeby nie myśleć. Nie korzystała z pomocy psychologa. Czasem brała jakiś środek nasenny.

E. G. (1) była silnie związana emocjonalnie z teściową. Wytworzy między nimi bardzo silna więź, która dawała powódce poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i spokoju. Śmierć K. G. wpłynęła na obniżenie jakości życia powódki w sensie psychicznym i wywołała u niej wzmożoną reakcję emocjonalną. Reakcja żałoby nie zakończyła się, jednak wyłącznie dzięki aktywnym działaniom powódki i wsparciu osób najbliższych jej stan psychiczny jest stabilny. Śmierć teściowej stała się dla powódki przyczyną zaburzeń adaptacyjnych, których reminiscencje pojawiają się do chwili obecnej. Zaznaczają się zaburzenia funkcjonowania sfery emocjonalnej. Aktualnie nie wymaga ona leczenia psychiatrycznego i pomocy psychologicznej. Rokowania co do jej stanu psychicznego są dobre. Ponadto nadal podejmuje ona aktywne działania, aby racjonalnie poradzić sobie z zaistniałą sytuacją oraz towarzyszącymi jej emocjami.

E. G. (2) po śmierci babci korzystała z pomocy psychiatry, do którego udała się około trzech miesięcy po zdarzeniu. Była na trzech spotkaniach. Przez około dwa i pół miesiąca przyjmowała tabletki nasenne i na wyciszenie. Nie mogła spać, cały czas czuła czyjąś obecność. Czuła, że babcia z nią jest. Miewała także sny z udziałem babci, która zwracała się do niej słowami, że nie ma miejsca, aby ją pochować. Obecnie E. G. (2) nie przyjmuje już leków i nie korzysta z pomocy psychiatry. Pracuje.

E. G. (2) była silnie związana emocjonalnie z babcią. Śmierć K. G. wpłynęła na obniżenie jakości życia powódki w sensie psychicznym. Wywołała u niej wzmożoną i wydłużoną w czasie reakcję emocjonalną, z którą powódka nie mogła sobie samodzielnie poradzić, zmuszona była skorzystać z pomocy psychiatry. Jej stan psychiczny w tym czasie uniemożliwiał jej naukę, miała kłopoty ze snem, była pobudzona, napięta, rozdrażniona. Okres gorszego funkcjonowania psychicznego powódki należy określić na sześć miesięcy, w tym dwa miesiące leczenia psychiatrycznego. Śmierć babci stała się dla powódki przyczyną zaburzeń adaptacyjnych, które do chwili obecnej w znacznej mierze ustąpiły, jednak mogły pozostawić zakłócenia sfery emocjonalnej. Powyższe zakłócenia mogą utrudniać obecne funkcjonowanie powódki w sytuacjach społecznych, szczególnie w sytuacjach trudnych, np. w trakcie egzaminów lub w rozmowach kwalifikacyjnych podczas poszukiwania pracy. Aktualnie nie wymaga ona leczenia psychiatrycznego i pomocy psychologicznej. Rokowania co do jej stanu psychicznego są dobre.

R. G. ciężko było poradzić sobie z wiadomością o śmierci babci.

Nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, nie brał leków. Wyładowywał się na siłowni i na boksie.

R. G. był silnie związany uczuciowo z babcią. Śmierć babci wywołała u niego wzmożoną i wydłużoną w czasie reakcję emocjonalną, z którą do chwili obecnej nie poradził sobie w całości. Obserwuje się u niego zaleganie afektu do sprawcy oraz pasażera jego samochodu. Śmierć babci stała się dla R. G. przyczyną zaburzeń adaptacyjnych. Mogą one utrudniać obecne funkcjonowanie powoda w sytuacjach społecznych, szczególnie w sytuacjach trudnych, a reakcja żałoby nie zakończyła się. Aktualnie nie wymaga on leczenia psychiatrycznego i pomocy psychologicznej. Rokowania co do jego stanu psychicznego są dobre. Ponadto podejmuje on nadal aktywne działania, aby racjonalnie poradzić sobie z zaistniałą sytuacją oraz z towarzyszącymi jej emocjami (sport, treningi), mimo iż strata babci jest dla niego niepowetowana.

Powodowie nadal zamieszkują razem. Wspierają się wzajemnie po stracie K. G., pomagają w codziennym funkcjonowaniu. Jej brak jest nadal odczuwalny i bolesny, zwłaszcza podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Bez niej jest dziwnie i pusto.

W dniu 6 kwietnia 2012 roku powodowie zgłosili szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń, żądając tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej w tym dla E. G. (1) - kwoty 25.000 zł, dla E. i R. G. - kwot po 30.000 zł. Dnia 25 kwietnia 2013 r. pozwany przyznał w/w powodom tytułem zadośćuczynienia: E. G. (1) 10.000 zł, R. oraz E. G. (2) po 5.000 zł.

Ponadto E. G. (1) z ubezpieczenia grupowego w pracy otrzymała 1.600 zł.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji poczynił przede wszystkim w oparciu o zeznania powodów oraz dokumentację w aktach szkody uznając, że dowody te nie budzą wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, iż powództwa podlegały uwzględnieniu w części i powołał przy tym 446 § 4 k.c.

Wskazał, że do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz najbliższego członka rodziny zmarłego obowiązany jest co do zasady sprawca szkody, ponoszący odpowiedzialność cywilną na właściwej podstawie, określonej w przepisach prawa cywilnego, jednakże przez zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ciężar naprawienia szkody (krzywdy) może zostać przerzucony na ubezpieczyciela, a to zgodnie z art. 822 § 1 k.c. Sąd meriti wskazał nadto, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone przez posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie umowy ubezpieczenia OC jest determinowany przez charakter i zakres odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody. W niniejszej sprawie źródła odpowiedzialności sprawcy samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego należy – Sąd upatryzył w art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał też, że na gruncie ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego zakres odpowiedzialność ubezpieczyciela określa art. 35 ustawy z dnia

22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W niniejszej sprawie zarówno podstawa, jak i zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela nie są objęte sporem.

Na gruncie powyższego Sąd I instancji uznał zgłoszone przez powodów roszczenia za usprawiedliwione co do zasady i podlegające badaniu jedynie co do wysokości.

Sąd Rejonowy podniósł, że roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter majątkowy ale zmierza do zniwelowania szkody niemajątkowej (krzywdy) w postaci cierpienia, osamotnienia, wstrząsu i dalszych negatywnych psychicznych moralnych i emocjonalnych skutków związanych z utratą osoby bliskiej.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. k.c. podlega ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy, a nadto musi uwzględniać funkcję kompensacyjną. Zadośćuczynienie pieniężne ma bowiem na celu zmniejszenie negatywnych doznań psychicznych związanych ze śmiercią osoby bliskiej, choć zwykle nie prowadzi do całkowitego ich wyeliminowania.

Sąd Rejonowy zważył, że wysokość zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się skrupulatnie określić, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej kwota zadośćuczynienia winna, spełniać funkcję kompensacyjną i być tak oznaczona, by przedstawiała odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Na wysokość zadośćuczynienia wpływają przede wszystkim intensywność cierpien psychicznych oraz ich długotrwałość. W orzecznictwie wskazano, że ustalając kryteria zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę przepis art. 23 k.c. dotyczący naruszenia dóbr osobistych (w tym miejscu Sąd powołał uzasadnienie wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, (...) nr (...)). Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. należy kierować się kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 445 § 1 k.c.

Na gruncie powyższych rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że po stronie powodowej występują najbliżsi członkowie rodziny zmarłej, w tym synowa i wnuki. O bliskości tej świadczy nie tylko stopień pokrewieństwa i powinowactwa, ale przede wszystkim silna i pozytywna więź emocjonalna. Wzajemne relacje powodów ze zmarłą K. G. cechowała bliskość, stabilność, serdeczność. Powodowie prowadzili z K. G. wspólne gospodarstwo domowe, E. G. (2) i R. G. – przez całe swe życie od chwili narodzin, zaś synowa E. G. (1) od ślubu w roku 1983, a zatem od trzydziestu lat. Utrata bliskiej osoby w tej sprawie wiązała się przede wszystkim z pozbawieniem powodów możliwości spędzania wspólnie czasu ze zmarłą, dzielenia się radością i smutkami dnia codziennego, pomocy w trudnych chwilach.

Sąd meriti podniósł, że powodowie i K. G. wzajemnie pomagali sobie w życiu codziennym, w wypełnianiu obowiązków domowych, a także stanowili dla siebie oparcie. W latach wcześniejszych K. G. pomagała synowej w opiece nad dziećmi i ich wychowywaniu. W ostatnim czasie wspólnie z synową i wnuczką sprawowały opiekę nad S. G..

Śmierć K. G. spowodowała, że wszelkie obowiązki domowe i opiekuńcze nad mężem zmarłej, zmuszone były przejąć E. G. (1) wraz z córką.

Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego także to, że więź łącząca powodów z K. G. była na tyle silna, że wiadomość o jej śmierci spowodowała u nich szok po stracie bliskiej osoby, cierpienie psychiczne oraz wywołała poczucie krzywdy i żalu. Jest ono tym bardziej nasilone, że okoliczności zgonu obiektywnie w świetle doświadczenia życiowego, mogą wywoływać poczucie pokrzywdzenia. K. G. została potrącona na pasach dla pieszych przez nietrzeźwego kierowcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając jej pomocy, wskutek odniesionych obrażeń trzy godziny później samotnie w szpitalu, jako osoba o nieustalonej tożsamości, mimo że w życiu codziennym otoczona była bliskimi. Również okoliczności powzięcia wiadomości o jej śmierci były drastyczne i mogły pogłębić poczucie bólu i cierpienia. Nieuzasadniona, przedłużająca się nieobecność K. G. wywołała początkowo silny niepokój i stres domowników. Następnie E. i E. G. (1) musiały dokonać jej identyfikacji na podstawie zdjęć, na których z trudem rozpoznały swą babcie i teściową. Ani sprawca wypadku, ani pasażer pojazdu nie uczynili nic zadośćuczynić krzywdzie powodów i złagodzić ich cierpienie.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd I instancji miał na uwadze okoliczności zgonu K. G., a także fakt, że była to, pomimo podeszłego wieku poszkodowanej, śmierć nagła. Sąd meriti wziął pod uwagę to, że zmarła cieszyła się dobrym zdrowiem, była osobą aktywną i w pełni samodzielną. Nie tylko nie wymagała opieki osób bliskich, lecz sama służyła im na co dzień pomocą. Wobec powyższego wiek K. G., nie stanowił dla Sądu Rejonowego okoliczności przemawiającej za obniżeniem wysokości zadośćuczynienia. Stan zdrowia K. G. nie zapowiadał jej nagłej śmierci, szok wywołany jej stratą jest w był tych okolicznościach usprawiedliwiony.

Z drugiej Sąd Rejonowy uznał trzeba uwzględnić okoliczność, że mimo wstrząsu powodowie, za wyjątkiem E. G. (2), nie korzystali z żadnej terapii związanej z utratą bliskiej osoby. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał ponadto

na uwadze, że w dacie zdarzenia wszyscy powodowie byli osobami dorosłymi i w pełni samodzielnymi, a także to, że powodowie zamieszkują nadal razem, obdarzają się zrozumieniem i wsparciem, dzieląc trudne doświadczenie.

Zasądzając należne powodom kwoty zadośćuczynienia, Sąd I instancji miał także na względzie dokonane wcześniej przez ubezpieczyciela wypłaty na ich rzecz kwoty 10.000 zł dla E. G. (1) oraz po 5.000 zł dla wnuków zmarłej. Podlegały one odliczeniu.

Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, uznał, że „odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego”, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. będzie w przedmiotowym wypadku, uwzględniając łączące powodów ze zmarłą więzy rodzinne, w odniesieniu do powodów, których dotyczyła apelacja: dla synowej - 10.000 zł, a dla wnuków - kwoty po 20.000 zł.

Żądanie powodów w zakresie pozostałych kwot z tytułu zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uznał za nadmiernie wygórowane.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż śmierć bliskiej osoby zawsze jest traumatycznym przeżyciem, a orzekając w niniejszej sprawie stanął na stanowisku, że dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Uznał przy tym, że co do zasady w niniejszej sprawie powyższa przesłanka została spełniona. Poza opisanymi wyżej okolicznościami zgonu K. G., ocenę tę uzasadnia fakt, że u powodów stwierdzono wzmogoną i wydłużoną w czasie reakcję emocjonalną po jej śmierci, niezamknięty nadal proces żałoby oraz wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych. Niemniej rokowania co do stanu ich zdrowia psychicznego są dobre. Życie w rodzinie powraca do normalności.

Na tych podstawach Sąd Rejonowy ocenił, że dotychczas wypłacone zadośćuczynienie nie powetowało krzywy powodów i na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od strony pozwanej dalsze zadośćuczynienie w kwotach wyżej wymienionych, nie uwzględniając jednakże powództw w całości.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., oraz art. 14 ust. 1 ustawy w/w z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. W niniejszej sprawie powodowie domagali się odsetek ustawowych od 26 kwietnia 2012 roku. Jak wynika z akt likwidacyjnych, szkodę zgłoszono w 6 kwietnia 2012 roku. 30-dniowy termin do spełnienia świadczenia upływał z: pozwanemu w dniu 7 maja 2012 r., zważywszy, że 6 maja 2012 r. przypadła na dzień ustawowo wolny od pracy. Odsetki za opóźnienie należały się zatem od dnia następnego, czyli od 8 maja 2012 r., nie zaś od 26 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy uznał więc, że powodowie niezasadnie domagali się odsetek od dnia następnego po częściowego spełnienia świadczenia, podczas gdy ubezpieczyciel nie popadł je wówczas w opóźnienie. W tej części roszczenie o odsetki została przez Sąd meriti oddalona.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie procesu, zaś w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlegała oddaleniu.

Wobec sformułowania przez skarżącą zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Sformułowany przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga bowiem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wskazał w ocenie materiału dowodowego na jakich dowodach oparł poczynione ustalenia. Stan faktyczny był, co do zasady, bezsporny, natomiast odnośnie oceny doznanych przez powodów cierpień psychicznych i fizycznych, Sąd oparł się na opinii biegłego psychologa, która nie była zakwestionowana i na zeznaniach powodów, których opis wskazuje na ich pełną wiarygodność. Odnośnie okoliczności zdarzenia Sąd Rejonowy oparł się również na dokumentach z akt szkodowych ubezpieczyciela.

Zatem nie można uznać, że Sąd I instancji nie rozważył zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wnioski wyprowadzone przez Sąd meriti co do oceny zaoferowanych dowodów również nie są obarczone błędem i prowadzą do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Skarżąca w oparciu o powołany wyżej przepis zarzuciła Sądowi I instancji, że nieprawidłowo przyjął, iż uczucie smutku i samotności występujące u E. G. (1), E. G. (2) i R. G. uzasadniało zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł dla synowej, 20.000 zł dla wnuczki i 20.000 zł dla wnuka.

Skarżący podnoszący zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. powinien wskazać jakie kryteria oceny Sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów uznając ich wiarygodność lub odmawiając im takiego charakteru (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753). W ocenie Sądu Okręgowego skarżąca nie wskazała konkretnych naruszeń w tym zakresie. Wydaje się, że apelująca skarżąc naruszenie art. 233 k.p.c., w istocie zmierzała do wykazania naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, jak w pkt. II.1 apelacji. Skarżąca zarzuciła tam błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiednim będzie zasądzenie określonych wyżej kwot dla w/w powodów.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że błędnym było przyznanie powodom zadośćuczynienia orzeczonej wysokości, a to z uwagi na fakt, że powodowie na skutek śmierci poszkodowanej nie stali się osobami samotnymi i nie wymagają leczenia psychiatrycznego, a rokowania co do ich stanu zdrowia są dobre. Z powyższego skarżąca wywodzi, że kwota przyznana E. G. (1) w toku likwidacji szkody jest wystarczająca, a kwota przyznana przez Sąd I instancji jest nazbyt wygórowana.

W odniesieniu do wnuczki zmarłej tj. E. G. (2) to z uwagi na fakt korzystania z pomocy psychologa – trzy spotkania i z uwagi na korzystanie z leków nasennych i na wyciszenie, skarżąca uznała, że wypłacona już kwota 5.000 zł wraz z kwotą 5.000 zł zasądzoną przez Sąd meriti będzie w pełni wystarczająca, a kwota zasądzona ponadto jest nadmierna.

Skarżąca wskazała też, że kwota zasądzona na rzecz wnuka zmarłej R. G. jest nazbyt wygórowana, a kwota wypłacona w toku likwidacji jest wystarczająca. Podniosła przy tym, że nie korzystał on z pomocy psychiatry, nie brał leków i przezwycięzył już najtrudniejszą sytuację.

Sąd Okręgowy podziela zarysowane w apelacji poglądy, które odnoszą się

do wykładni art. 446 § 4 k.c., w tym co do kierunków i wyznaczników jakimi powinien kierować się Sąd przy zasądzeniu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że Sąd I instancji w dokonanej wykładni nie naruszył powołanych

w uzasadnieniu apelacji kryteriów, a orzeczenie było prawidłowe co do wysokości zasądzonych kwot i to właśnie w świetle wszelkich ograniczeń takich jak wiek osób uprawnionych, zakres bólu i cierpienia, rozmiar zaburzeń psychicznych czy chociażby strach na przyszłość. W efekcie należało dojść do przekonania, że zarzuty apelacji są całkowicie nietrafne.

Biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe należy wyraźnie podkreślić, że więź łącząca wnuki z babcią, z którą od urodzenia mieszkały (również wnuki dorosłe) jest co do zasady więzią silną, a jej nagłe i nieodwracalne zerwanie jest niemal zawsze bardzo bolesne i rodzi poczucie krzywdy. To samo należy odnieść do więzi synowej z teściową w przypadku wieloletniego wspólnego zamieszkiwania, serdecznych relacji wzajemnych i wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego, jak również z uwagi na fakt, że teściowa odciążała synową w trudach codziennych.

W niniejszej sprawie nie sposób dojść do przekonania, żeby relacje jakie łączyły powodów ze zmarłą była wyjątkiem od reguły, a więc jej nagłe zerwanie nie usprawiedliwiałoby poczucia krzywdy u powódki. A jeśli weźmie się pod uwagę wszelkie okoliczności tragedii jaka miała miejsce w życiu powodów tj. fakt, że poszkodowana została potrącona na przejściu dla pieszych przez nietrzeźwego kierowcę, a powodowie byli zmuszeni do jej identyfikacji, to należy uznać, że poczucie krzywdy było bardzo silne

i skutkowało zaburzeniami wskazanymi przez biegłego. Faktem jest, że wnuk i synowa nie korzystali z pomocy psychologa, oraz, że rokowania co do wszystkich powodów są dobre, jednakże powyższe zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy w sposób należyty,

wobec oddalenia powództwa w pozostałym zakresie.

Wypada zauważyć, że podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego w istocie nie tyle dotyczy wykładni powołanych przepisów, co jest polemiką z oceną Sądu Rejonowego w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Miarkowanie wysokości zadośćuczynienia jest kwestą trudną i zależy od wielu czynników i w każdym przypadku wymaga indywidualnego podejścia i analizy okoliczności sprawy. Przy czym Sąd orzekając na podstawie art. 446 § 4 k.c. o wysokości zadośćuczynienia jest władny miarkować jego wysokość w oparciu o zebrany materiał jak i dokonaną ocenę doznanej krzywdy. Ze względu na ocenny charakter zasądzanego świadczenia, aby skutecznie zakwestionować wysokość zasądzanego zadośćuczynienia, pozwana powinna wykazać, że jest ono wyraźnie nieproporcjonalne do doznanych cierpień. W ocenie Sądu Okręgowego skarżąca nie podołała temu zadaniu.

Tymczasem Sąd I instancji rozstrzygając o przyznanej kwocie zadośćuczynienia działał w oparciu o indywidualną analizę cierpień jakich doznali powodowie powódka w tym również wziął pod uwagę ich charakter jak, poziom nasilenia i skutki. Okoliczności sprawy rozważył wszechstronnie, a orzeczenie zostało uzasadnione w sposób nie budzący wątpliwości co do motywów rozstrzygnięcia jak i jego zasadności. Zatem rozstrzygnięcie zostało uzasadnione w sposób prawidłowy, a ocena wysokości odpowiedniej sumy jaką przyznano powódce jest jak najbardziej przekonująca. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się

w przedmiotowym rozstrzygnięciu naruszenia przepisów prawa procesowego ani materialnego, a co za tym idzie zarzuty podniesione w apelacji są chybione. Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w pkt 1 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Na koniec należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie podziela poglądu jakoby wiek poszkodowanej w niniejszej sprawie miał świadczyć o nadmiernym zadośćuczynieniu krzywdy doznanej przez powodów. Zmarła chociaż była w podeszłym wieku to jednak była osobą dobrego zdrowia, nadal była w domu pomocna, a nadto sprawowała opiekę nad swoim mężem, które to zadanie obecnie spadło na jej synową. Niezależnie jednak od powyższego więź jaka łączyła zmarłą z powodami była bardzo silna wobec czego wiek osoby zmarłej w wypadku, którego sprawca był wyłącznie winny nie powinien mieć żadnego wpływu na wysokość należnej rekompensaty. Bowiem nie sposób podzielić zapatrywania, które zdaje się powoływać strona apelująca, że z uwagi na podeszły wiek zmarłej, cierpienia powodów powinny być mniejsze, gdyż winni się liczyć z jej rychłą śmiercią.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym. O wysokości wynagrodzenia orzeczono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002/163/1349 ze zm.)

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2 sentencji.